„SŁOWO BOŻE”

Dodatek do Nr. 41 „Prawdy.“

Ewangelia na ośmnastą niedzielę po Świątkach.

W on czas wstąpiwszy Jezus na łódź, przewiózł się, i przyszedł do miasta Swego. A oto przynieźli Mu powietrzem ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu, odpuszczają się grzechy twoje. A oto niektórzy z piśmiennych mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Czemu myślicie złe rzeczy w sercach waszych? Cóż jest łacniej, rzec: odpuszczone są tobie grzechy twoje; czyli rzec: wstań, a chódź? Lecz abyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: wstań, weźmij łoże twoje, a idź do domu twego. I wstawszy, poszedł do domu swego. A widząc do rzesze, bały się i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.

Św. Mateusza w rozdziale IX, wiersz 1—8.

Najmilsi! Przychodzę dziś do omówienia jedynastego artykułu wiary, który opiewa: wierzę „w ciała zmartwychwstanie“. Dziesiąty artykuł mówił, że w kościele katolickim można oczyścić się z grzechów, ten zaś artykuł, jedynasty mówi o nagrodzie, jeżeli człowiek żyje wedle praw Bożych, cnotliwie. Artykuł więc jedynasty uczy nas, że ciała ludzi i to ciała wszystkich ludzi, mocą Bożej wszechmocności, w dzień sądu ostatecznego z duszami się swemi połączą i do życia powstaną. Że ciała ludzi nie zawsze w ziemi zostaną, ale że ożyją kiedyś, jest to prawdą, w którą po wszystkie wieki wierzono. Już Job mówił: „Wiem, że odkupiciel mój żywie, a w dzień ostateczny powstanę z ziemie; i zaś obleczon będę w skórę moją, i w ciele mojem oglądam Boga mego.“ Wiarę w przyszłe zmartwychwstanie wypowiedzieli też bracia Machabeusze wraz ze swoją matką, gdy ich męczono. Oto, co drugi z kolei wówił do Antiocha: „Ty najzłośliwszy w niniejszym żywocie nas tracisz; ale król świata nas, za swe prawa umarłe, na wiecznego żywota zmartwychwstanie nas wzbudzi.“

Ewangelia św. o zmartwychwstaniu umarłych tak wiele mówi i tak dokładnie, że każdy z nas w ten artykuł silnie wierzyć musi. Tak n. p. Pan Jezus powiedział: „Ta jest wola tego, który mnie posłał, Ojca, abym nic z tego wszystkiego co mi dał, nie stracił, ale abym to wskrzesił w ostateczny dzień.“

Wiarę swoją w zmartwychwstanie umarłych, pisarze kościelni wypowiadają także bardzo często w swych dziełach, a wielu z nich napisało o tem obszerne rozprawy i całe księgi. Na podstawie tej wiary kościół z wielkiem staraniem przechowuje kości świętych męczenników i czcią je otacza; czci on mianowicie w nich te członki, które kiedyś Chrystus do życia powoła i do swego ubłogosławionego ciała podobnymi je uczyni. Z tego też powodu ciała zmarłych w Chrystusie po wszystkie czasy z uroczystymi obrzędami do ziemi składano; patrzano na nie jako na kościoły, które Bóg rozwalał, by je po niejakim czasie w stanie okazalszym odbudować.

Zmartwychwstanie umarłych będzie powszechne; wszystkie ciała umarłych, dobrych i złych, zmartwychwstaną. „Przychodzi godzina, mówi P. Jezus, w którą wszyscy, co są w grobiech usłyszą głos Syna Bożego; i wnijdą, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie sądu.“ Uczy tu Zbawiciel wyraźnie, że wszyscy zmarli, dobrzy jako i źli, zmartwychwstaną; pierwsi ku szczęśliwości, drudzy ku potępieniu. Może tu ktoś rzucić pytanie, co będzie z ludźmi, którzy żyć będą przy końcu świata, na krótki czas przed zmartwychwstaniem; czy i oni poumierają, aby później zmartwychwstać? Nieinaczej; wszyscy ludzie w jakimkolwiekby czasie oni żyli, poumierają, bo wszyscy są potomkami grzesznego Adama i wszyscy są poddani śmierci. Ci, co przed końcem świata żyć będą, znagła poumierają, by następnie zmartwychwstać.

Zmartwychwstanie umarłych stanie się za sprawą wszechmocności Bożej. Gdy człowiek umiera, ciało jego zamienia się w proch, dusza zaś jego idzie do wieczności. Proch o własnej mocy nie może się zamienić na ciało i do życia powstać. I dusza własnego ciała nie jest w stanie ożywić. Ku czemu zaś człowiek niemocny, to może Bóg dokonać, bo jest wszechmogący. Niewierni podnoszą tu rozmaite wątpliwości i nie chcą tego dopuścić, aby Bóg, lubo wszechmocnym jest, mógł wskrzesić umarłe. „Jak to być może, mówią oni, aby części ciała, które zupełnie zgniły i zamieniły się w zupełne bezkształtne pozostałości, napowrót połączyły się z sobą i żywem ciałem się stały.“ Już Tertulian na to odpowiedział: „Przypatrzcie się światu i pomyślcie, jakim sposobem on powstał? A wy sami ludzie, czem byliście, zanim staliście się ludźmi? Nicością. Czyż nie jest rzeczą trudniejszą na nowo coś utworzyć, niż z istniejącego już materyału odbudować? trudniej jest dom nowy wystawić, niż z istniejącego już materyału odbudować go. Od rzeczy trudniejszych Bóg rozpoczął, aby was nie nie kosztowało uwierzyć w to, że On może dokonać łatwiejszych. Jeżeli Bóg był mocen z mułu ziemi

utworzyć i ożywić ciało ludzkie, dlaczegoż nie miałby możności z prochu, w który się zamieniło ciało znów takie odtworzyć i ożywić! Wskrzeszenie umarłych jest dziełem Jezusa Chrystusa, jak to wiele miejsc Pisma św. wskazuje. Dlatego św. Tomasz z Akwinu mówi: „Gdy nadejdzie koniec czasów, przyjdzie Chrystus, którego zmartwychwstanie jest główną przyczyną i wzorem naszego zmartwychwstania, by zmarłych do życia powołać i aniołów jako narzędzi do tego użyć.

Chcę jeszcze pokrótce zaznaczyć, że zmartwychwstanie umarłych przy końcu świata nastąpi przed sądem ostatecznym. P. Jezus powiedział, że przed sądem ostatecznym będą się dziać straszne rzeczy. Słońce się zaćmi, księżyc utraci swe światło, gwiazdy będą z nieba spadać, cały świat niejako w swych posadach się poruszy. Po tych udręczeniach, podczas których wszyscy żyjący ludzie poumierają, nastąpi zmartwychwstanie. Na rozkaz Boży wystąpią wielkie tłumy aniołów, zbiorą prochy ciał ludzkich, które wszechmoc Boża ożywi i z ich duszami połączy. I zaraz przed Jezusem, Sędzią, Bogiem, staną wszyscy ludzie, aby każdy z nich wedle swych zasług otrzymał zapłatę. Takie to, Najmilsi, są prawdy, których uczy nas jedenasty artykuł Składu Apostolskiego. A teraz zastanówmy się nad tem pytaniem: Po co ciała wszystkich ludzi zmartwychwstaną? Na to jest bardzo łatwo odpowiedzieć: Aby i one miały udział w nagrodzie lub karze, aby zwycięstwo Chrystusowe nad śmiercią było zupełnem. Ciało z duszą łączy się najściślej i ma udział we wszystkiem, co tylko dobrego lub złego czynimy. A ponieważ ciało ma udział we wszystkich dobrych i złych sprawach człowieka, to sprawiedliwość Boża wymaga, aby i ono łącznie z duszą nagrodzonem lub ukaranem zostało. Dla tego św. Augustyn mówi: „Ciało, które było współpracownikiem, musi jako wierny towarzysz być powołanem do udziału w zapłacie. A przeciwnie, jeżeli do grzechu i występku służyło, musi być od zniszczenia zachowane, aby jako towarzysz duszy hańbę i karę znosiło. I z tego powodu ciała umarłych zmartwychwstać muszą, aby zwycięstwo Chrystusa nad światem i nad śmiercią zupełnem się okazało. Przez grzech śmierć weszła na świat i to śmierć podwójna: śmierć ciała i duszy. Śmierć duszy zależy z jednej strony na stracie łaski uświęcającej, dziecięctwa Bożego i prawa do nieba; a z drugiej, na przejściu pod panowanie szatana i na wieczne potępienie. Śmierć ciała zależy znów na tem, że traci ono czucie i w proch się zamienia. Chrystus, drugi Adam, nowy ojciec rodu ludzkiego, poto przyszedł na ziemię, aby zniszczyć przekleństwo, które grzech Adama sprowadził. „W Nim mamy, jak to mówi apostoł, odkupienie przez krew jego, odpuszczenie

grzechów wedle bogactw łaski jego, która nader obfitowała przeciw nam." Jeżeli nas Chrystus doskonale odkupił i jeżeli to odkupienie przeciw nam nader obfitowało, to podwójna śmierć, którą grzech na nas sprowadził, usuniętą została; usuniętą została śmierć duszy, gdy od grzechu i wiecznego potępienia wybawił i dziećmi Boga i dziedzicami nieba uczynił; usuniętą zostanie śmierć ciała, gdy to ciało z grobu wyprowadzi i do życia przywróci. Ze w takiem znaczeniu mamy rozumieć odkupienie naszego ciała przez Chrystusa, o tem świadczy apostół, gdy mówi: „Przez człowieka (Adama) śmierć i przez człowieka (Chrystusa) powstanie umarłych." Gdyby ciało nasze nie zmartwychwstało, to zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią niezupełnemby było, bo luboby śmierć miała odjęte panowanie nad duszą, aleby jej została władza nad ciałem. Odkupienie nasze przez Chrystusa i zupełne Jego zwycięstwo nad śmiercią domaga się, aby i ciało nasze do życia przywróconem było. Smierć w takim razie nie będzie się cieszyć żadną ofiarą, całą swą zdobycz, ciało i duszę, musi zwrócić Chrystusowi, zwycięzcy. Na to zupełne zwycięstwo, które przy końcu świata miejsce mieć będzie, wskazuje apostół, gdy mówi: „Gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność, tedy się stanie mowa, która jest napisana: pożarta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzie jest zwycięstwo twe, śmierci? Gdzie jest śmierci, oścień twój? Ponieważ ciało służy jako narzędzie konieczne do wszystkich spraw, to słuszną i sprawiedliwą rzeczą jest, aby na równi z duszą nagrodzonem lub ukaranem zostało. I ponieważ Jezus Chrystus odkupił nas doskonale, to usunął od nas podwójną śmierć, którą grzech na nas sprowadził; inaczej zwycięstwo niedoskonałemby było.

Dla podwójnej tej przyczyny, ciało nasze nie pozostanie w ziemi na zawsze, ale mocą Bożą znowu ożywione zostanie i z duszą się połączy tak, że w końcu cały człowiek żywy zażywać będzie albo wiecznej szczęśliwości w niebie, albo skazany zostanie na wieczne męki piekelne.

Cieszmy się więc Bracia Najmilsi! jedynastem artykułem wiary, bo on nas upewnia, że żyć będziemy wiecznie. Nie żałujmy też wysiłków i zabiegów, aby życie nasze było cnotliwe, bo za takie czeka nas nagroda wieczna w niebie. Amen.

POZWALAMY DRUKOWAC
Z Konsystorza Ks. Biskupiego
† J. Kard. Puzyna.

Nakładem redakcyi „Prawdy" w Krakowie.
Czcionkami „Katolika", spółki wydaw. z ogr. odp. w Bytomiu.